

**PREMIERA
NAUCZYCIELSKA**



Baśnie Andersena

MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI

TEATRZAGLEBIA.PL

Baśnie Andersena

Na podstawie tłumaczenia Bogusławy Sochańskiej

Reżyseria: Maciej Podstawny

Scenariusz: Maciej Podstawny, Dorota Kowalkowska

Dramaturgia: Dorota Kowalkowska

Scenografia: Kaja Migdałek

Kostiumy: Marta Śniosek-Masacz

Muzyka: Ewa Gądek-Rosiak

Wideo: Przemysław Tokarski

Konsultacja ruchowa: Nina Batovskaya

Zespół ekspertów i ekspertek ds. baśni: Nela Bernat, Anita Kuśmierk,

Julia Pajor, Zofia Świstek, Dominik Guzera, Paweł Kaszuba,

Wiktor Koziara, Maciek Krupski

Inspicjentka: Katarzyna Giżyńska

Suflerka: Agnieszka Dzwonek,

Obsada: Agnieszka Bałaga-Okońska, Natalia Bielecka

Ryszarda Bielicka-Celińska, Beata Deutschman

Małgorzata Saniak-Grabowska, Michał Bałaga

Aleksander Blietek, Przemysław Kania

Tomasz Muszyński, Andrzej Śleziak

Premiera: 3 czerwca 2022 roku w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu

Po wizycie w teatrze

Drodzy pedagodzy, drogie pedagożki,

jesteśmy przekonani, że teatr jest naturalnym partnerem szkoły w procesie wspierania dzieci i młodzieży w zdobywaniu kompetencji służących świadomemu i pełnemu życiu. W Teatrze Zagłębia chcemy, by nasze spektakle stwarzały młodym widzom okazje do zadawania pytań: co czuję i czego potrzebuję? Mierzenie się z tymi pytaniami jest ważne dlatego, że teatr powinien być przestrzenią zabawy, uwalniania twórczej energii, ale także autorefleksji. W związku z tym zachęcamy Was, abyście jak najczęściej inicjowali pomysłowe spotkania z młodymi ludźmi, podczas których zyskają szansę na ekspresję doświadczeń związanych z przeżyciem artystycznym. A że proza Hansa Christiana Andersena zabiera nas w niezwykłą – ale i wymagającą – podróż dookoła świata i siebie samych, to warto odbyć ją w atmosferze zaufania i twórczej współpracy. Przygotowany dla Was zeszyt przynosi więc kilka inspiracji do przeprowadzenia lekcji lub warsztatów w oparciu o spektakl „Baśnie Andersena” autorstwa Doroty Kowalkowskiej i Macieja Podstawnego. Zaproponowane formy ćwiczeń można wykorzystać na zajęciach z zakresu języka polskiego, plastyki czy też lekcji wychowawczych. Zachęcamy do ich modyfikowania, układania w dowolnej kolejności i dostosowywania do potrzeb grup, z którymi pracujecie. W niniejszym zeszycie znajdziecie również przepis na baśń Doroty Kowalkowskiej i Macieja Podstawnego oraz inspirujący tekst autorstwa psychologa Macieja Jonka, który pomoże Wam lepiej zrozumieć rolę baśni w procesie nabywania przez dzieci kompetencji służących pełniejszemu doświadczaniu emocji.

Agata Kędzia

WIEK UCZESTNIKÓW: 8-11 LAT

CELE ZAJĘĆ

Uczeń, uczennica:

- prezentuje własne przeżycia wynikające z kontaktu ze spektaklem
- zapoznaje się z treścią wybranych baśni Hansa Christiana Andersena
- ćwiczy umiejętność rozpoznawania i rozumienia swoich emocji i uczuć oraz nazywania ich
- uświadamia sobie, co przeżywają i czują bohaterowie baśni, jednocześnie próbując zrozumieć powody występowania tych emocji

Materiały: kartki A4, pisaki, kredki, sznurek, szary papier, opcjonalnie klamerki do wieszania prania

1

Co pamiętam?

Uczestnicy rozsiadają się w różnych miejscach sali. Poproś dzieci o wyobrażenie sobie, że każdy z nich jest fotografem i ma możliwość zrobienia tylko jednego zdjęcia z obejrzanego spektaklu. Co zapadło im w pamięci najbardziej? Niech spróbują narysować kadr, który wzbudził ich największe zainteresowanie. Podkreśl, że w tym ćwiczeniu nie chodzi o zaprezentowanie umiejętności plastycznych – rysunek może być zaledwie szkicem. Po wykonaniu prac siadacie w kole. Poproś dzieci o pokazanie innym swoich kadrów. To okazja do podzielenia się wrażeniami, nazwania swoich emocji związanych z przedstawieniem, ale i zwrócenia uwagi na różnorodność baśni, które zbudowały świat spektaklu.

Po rozmowie w kręgu rozwiń sznurek na szerokość sali (jeśli nie masz możliwości zrobić tego przestrzennie, rozłóż sznurek na podłodze) i poproś dzieci, by za pomocą klamerek do wieszania prania przymocowały swój kadr w którymś miejscu. Ich zadaniem jest uzgadnianie między sobą kolejności występowania scen – stworzycie w ten sposób przestrzenną mapę spektaklu. Możecie porozmawiać o przebiegu przedstawienia, a także emocjach, pojawiających się na jego poszczególnych etapach.

2

Wspólna baśń

Uczestnicy siadają w kręgu. Zapytaj, czy według dzieci akcja baśni mogłaby się dzieć także w waszym mieście? Zaproponuj stworzenie grupowej baśni, a jeśli dzieciom sposobna się aspekt fantazjowania na temat własnego miasta, poproś ich o osadzenie historii w lokalnym kontekście. Pierwsza osoba może zacząć zdanie od „Pewnego razu...”. Każda kolejna osoba dodaje jedno zdanie jako kontynuację wypowiedzi poprzednika. Kto zamieszkuje waszą baśń? Jakie obowiązują tam prawa? Jaka występuje roślinność? Pozwólcie sobie na szaleństwo! Gdy baśń jest gotowa, podzielcie się na grupy 3-4 osobowe. Zadaniem każdej grupy jest nadanie tytułu baśni i stworzenie okładki książki. Na koniec następuje prezentacja prac.

W stworzeniu własnej baśni, może Wam pomóc zamieszczona tutaj instrukcja.

MOJA WŁASNA BAŚN

Przybornik / Instrukcja

Dorota Kowalkowska i Maciej Podstawny

Zachęć domowników lub przyjaciół do tego, by każdy napisał swoją baśń. Gdy to zrobicie, zaparzyć sobie herbatę w dzbanku i posłuchajcie tych historii.

Wasze mieszkanie przemówi baśniami!

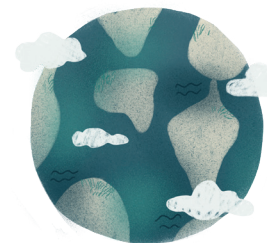
Hans Christian Andersen pisał baśnie. Niektóre z nich to na nowo opowiedziane dawne ludowe historyjki. Ale najświetniejszym - „Mała syrenka”, „Calineczka” czy „Królowa Śniegu” – to jego oryginalne, własne opowieści.

I Ty możesz wymyślić baśń! Jedyną – bo własną – historię, która może kogoś wzruszyć i czegoś nauczyć. Może zresztą być zupełnie tajemna, ułożona tylko dla Ciebie. Możesz ją napisać, narysować lub nagrać – wybierz formę, którą lubisz najbardziej.

Jak to zrobić? Po swojemu! A oto nasze podpowiedzi.

1 ŚWIAT, MIEJSCE, FANTAZJA

W jakim świecie dzieje się ta historia? Baśń to mieszanka tego, co realne i fantastyczne. Nie szczędź wyobraźni: filiżanka może mówić, drzewo śpiewać, a dziecko... to już Ty wiesz najlepiej! Wybierz świat ludzi i niech pojawią się w nim fantastyczni bohaterowie... Albo świat fantazji - i w jego środku umieść dziecko, siebie, swojego bohatera... A może wszystko dzieje się we śnie?



2 PRZYRODA

Baśń czerpie z przyrody. Spójrz na drzewo, podłub w ziemi, przyłóż ucho do kwiatu – kryją się tam niezłe historie!

3 TRADYCJA

Przypomnij sobie opowieści babci, dziadka albo niani i sąsiadki. Zapytaj rodziców lub opiekunów o historie ich dzieciństwa. Może opowiesz je na nowo?



4 BOHATEROWIE, PRZYJACIELE, WROGOWIE

Wymyśl bohatera, bohaterkę, bohaterów. Baśnie to opowieści zamieszkiwane przez rozmaite istoty - i nie zawsze muszą być to ludzie. Rozejrzyj się: zobacz, co masz pod ręką i oddaj temu głos. Pamiętaj, bohaterami Andersena często są istoty słabsze, niedoocnienie, ubogie, dzieci. W wielu niepozornych sercach drzemie siła zdolna przemienić cały świat. Baśń ją uwalnia! Pamiętaj o nieoczekiwanych sprzymierzeniach i tajemniczych wrogach. Ci źli - to także ważny element opowieści.



5 MIEJSCA, DOBRO I ZŁO



Pamiętaj o miejscach przyjaznych - jak ostatni dobry dom na skraju mrocznej puszczy - i miejscach niebezpiecznych, pułapkach. W baśni jest miejsce dla tego, co dobre, jak i dla tego, co bolesne, co budzi strach i smutek.

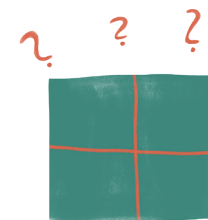
6 ZMIANA, TRUDNE EMOCJE

Baśń zaczyna się w pewnej rzeczywistości, a w trakcie opowieści i bohaterowie, i świat przechodzą zmianę. Pewnie chcesz, by była to zmiana na lepsze. Ale czy w świecie jest tak zawsze?



7 TAJEMNICA, WYZWANIA

Nie bój się obcości, nowości, zmian i improwizacji. Pamiętaj: baśń ma swoją logikę, nie musisz jej od razu zrozumieć. Wystarczy, że nie będziecie się nudzili. Wystarczy, że chcesz z nią przebywać. Baśń może być krótka albo długa. Poddaj się opowiadaniu, niech ono zdecyduje. Baśń może być bardzo prosta, jak „Stokrotka”, albo bardzo rozbudowana, jak „Królowa Śniegu”.



8 KONIEC

W jakim świecie dzieje się ta historia? Baśń to mieszanka tego, co realne i fantastyczne. Nie szczędź wyobraźni: filiżanka może mówić, drzewo śpiewać, a dziecko... to już Ty wiesz najlepiej!

9 WSPÓLNOTA

Baśń może być dla dzieci i dorosłych - i to jest naprawdę fajne!



10 TYTUŁ

Aha, na koniec wymyśl dla niej tytuł. Możesz też od tego zacząć.



DO DZIEŁA

3

Kto to jest?

Uczestnicy siadają w kręgu lub w rzędzie. Na środku staje ochotnik, który za pomocą ruchu, gestu i mimiki prezentuje wybranego bohatera lub wybraną bohaterkę baśni ze spektaklu. Zadaniem grupy jest zgadnąć, w jaką postać wcielił się ochotnik. Celem ćwiczenia nie jest jak najszybsze odgadnięcie bohatera – tutaj nie trzeba się spieszyć, a dzieci powinny mieć czas na odwzorowanie charakterystycznych gestów lub sytuacji z udziałem wybranej postaci. Po prezentacji odtwórca wyjaśnia, dlaczego wybrał akurat tego bohatera lub tę bohaterkę.

Na środku sali stawiamy krzesło, a na nim siada ochotnik, który wciela się w wybranego bohatera lub wybraną bohaterkę baśni. Od razu mówi, kim jest. Poproś, by pozostałe dzieci przeprowadziły z nim wywiad – zapytały, co czuje, jak tu się znalazł, z kim chciałby się spotkać, czego potrzebuje itp. Stworzycie w ten sposób pogłębione portrety psychologiczne bohaterów, zabarwione emocjami i fantazją uczniów i uczennic.

W zależności od celów pracy, specyfiki grupy, otwartości jej członków, ćwiczenia można stosować alternatywnie – wśród dzieci bardziej onieśmielonych lub wycofanych, lepiej sprawdzi się jego drugi wariant.

4

Historia w papierze

Jeśli pracujesz z grupą chętną do działań teatralnych, zaproponuj im zainscenizowanie poszczególnych baśni, ale w formie pantomimy. Przygotuj wcześniej tytuły baśni pojawiających się w spektaklu: „Wzgórze elfów”, „Brzydkie kaczątko”, „Dziewczynka z zapawkami”, „Ole śpijśłodko”, „Mała syrenka”, „Calineczka”, „Cynowy żołnierz”. Uczestnicy dzielą się na grupy 3-4 osobowe. Każda grupa losuje tytuł jednej baśni, ale nie zdradza go kolegom i koleżankom – zadaniem widzów każdej scenki będzie odgadnięcie, co zobaczyły w trakcie prezentacji. Zadanie polega na stworzeniu niemej etiudy przedstawiającej wylosowaną opowieść. Jediną pomocą inscenizacyjną jest szary papier – można zrobić z niego scenografię, kostium, cokolwiek. W tym ćwiczeniu, poprzez ograniczenie zasobu słów, uruchamia się myślenie niekonwencjonalne, abstrakcyjne i symboliczne. Po prezentacjach etiud, prowadzący rozmawia z dziećmi na temat obejrzanych scenek, skupiając się na emocjach, które budowały atmosferę każdej z nich. Czy łatwiej było przedstawić sytuacje pogodne czy przygnębiające? Warto włączyć w tę rozmowę także wątek ciała i tego, co się z nim dzieje podczas prezentacji. Reguła nieużywania słów ułatwiała czy utrudniała pokazanie poszczególnych historii?

5

Magiczne mieszkanie

Przypomnijcie sobie, w jaki sposób w spektaklu zostało przedstawione mieszkanie, w którym przebywali bohaterowie. Co znajdowało się w jego wnętrzu? Jakie kolory dominowały? W jaki sposób mieszkańcy domu przenosili się do świata baśni? Przypomnij dzieciom o słowach rozpoczynającego spektakl Fauna: teatr bazuje na wyobraźni i na scenie można zaprezentować dosłownie wszystko!

Za pomocą taśmy malarskiej wyznacz na podłodze dwie strefy:

mieszkanie	świat baśni Andersena
------------	--------------------------

Strefy wydzielone taśmą malarską powinny być duże, tak żeby kilka osób mogło swobodnie poruszać się w danym obszarze. Poproś uczestników o dobranie się w grupy 4-5 osobowe i odgrywanie przemieszczania się pomiędzy światem realnym (mieszkanie) a światem baśni. W krainie baśni może znajdować się wszystko, więc reakcja na to, co zobaczycie, zależy wyłącznie od was. W każdej rundzie prowadzący wyznacza obowiązującą porę roku, opisuje unoszące się zapachy, kolory nieba, temperaturę, przechadzające się zwierzęta i tak dalej... To mogą być zarówno elementy znane z baśni ukazanych w spektaklu, jak i własne pomysły dzieci lub prowadzącego. Ważne, żeby w opisie świata baśni nie unikać elementów wywołujących smutek czy rozczarowanie, jak na przykład zimowa ulica z „Dziewczynki z zapalkami”, czy jezioro zamieszkiwane przez złośliwe gęsi, jak w „Brzydkim kaczątku”. Postaraj się, żeby doświadczenie świata baśni w tym ćwiczeniu było jak najbardziej pełne – podobnie jak w spektaklu.

Na zakończenie ćwiczenia porozmawiaj z dziećmi na temat tego, czy łatwo jest wykreować na scenie świat, w którym wszystko jest możliwe.

6

List do pana Andersena

To ćwiczenie sprawdzi się z uczniami i uczennicami starszych klas.

Zapytaj, co wydaje się dzieciom najbardziej dziwne w historiach napisanych przez Andersena. Co im się w nich nie podoba? Czy którąś baśń, albo jej fragment, chcieliby zmienić? Kogoś lub coś do niej dodać? Zmienić finał? Zachęć dzieci do napisania listu do Andersena, w którym dziel się swoimi spostrzeżeniami i wymyślają alternatywne scenariusze ulubionych historii. Możecie zapakować listy do kopert i przesłać je na adres teatru (ul. Teatralna 4, 41-200 Sosnowiec) – poprosimy naszego Fauna z „Baśni Andersena” o przeczytanie ich na głos, co udokumentujemy filmowo, a finalny materiał umieścimy na stronie internetowej teatru i przesłamy Waszej klasie!

7

Baśnie jako symulatory emocji

Maciej Jonek

Baśń jest stałym elementem kultury z ważnego powodu. Opiera się próbom czasu i funkcjonuje z powodzeniem w czasach internetu. Dzieje się tak dlatego, że wciąż bardzo skutecznie pełni swoją podstawową funkcję dla rozwoju człowieka.

Opowiadanie baśni jest sytuacją społeczną o specyficznej strukturze. Wymaga przeniesienia się z codziennego świata do innego miejsca i czasu, gdzie panują odmienne zasady. Pojawia się magia, niesamowite postaci i często zaskakujące relacje. Dzięki temu istnieje jasna granica między wyobraźnią, a światem, z którego wybieramy się w podróż wraz z bohaterami. Ta granica jest kluczowa. Bardzo często dorośli obawiają się, że dzieci jej nie dostrzegą, że uznają za realne to, co wyobrażone. Jednak dzieje się tak bardzo rzadko. Dzieci potrafią pocieszać rodziców czytających „Dziewczynkę z zapałkami”, mówiąc na przykład „Nie martw się mamo, to tylko opowieść”.

Baśń ma jeszcze jedną ważną cechę. Jest skończona. To znaczy, że losy bohaterów dochodzą do rozwiązania. A wraz z tym rozwiązaniem dochodzi do rozładowania napięcia spowodowanego przez zmagania bohaterów. To zjawisko obce naszym codziennym losom, które są ciągłe. Nigdy nie można określić końca sytuacji, w której aktualnie uczestniczymy. Nie wiadomo, czy nie trzeba będzie do niej w przyszłości wrócić oraz jakie konsekwencje przyniesie. Z baśniami jest inaczej. Nie ma już nic po „Żyli długo i szczęśliwie”.

Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na to, że emocje, których doświadczamy podczas spotkania z baśnią, są jak najbardziej realne. Mimo że pochodzą ze zmyślonych opowieści, poruszają tak samo jak te pochodzące z życia codziennego. Tego typu poruszenie ma ogromny potencjał by uczyć i wychowywać w sposób szanujący autonomię i samodzielność odbiorcy. Ponadto istnienie granicy między światem baśni a codziennością oraz fakt, że baśń zawiera rozwiązanie, dają poczucie bezpieczeństwa i pozwalają skupić się na doświadczeniu, które ma swoje ramy.

Przygotowanie do podróży

Wybierając się z młodym człowiekiem w podróż do baśniowego świata warto przyjąć kilka założeń, które pomogą nam uniknąć nieporozumień towarzysząc bohaterom w ich przygodach. Pierwsze z nich dotyczy myślenia metaforycznego. To, co dla dorosłych jest oczywistą przenośnią,

dla młodszych odbiorców jest konkretne. Im starsi jesteśmy, tym łatwiej nam dostrzegać wiele znaczeń w jednym zdarzeniu. Jednak w odniesieniu do osób poniżej jedenastego roku życia trzeba założyć, że bohaterom będą przyglądać się tylko z jednej perspektywy. Zatem uwięziony ptak jest istotą w potrzebie. Pewnie dorosły czytelnik dostrzeże w nim symbol utraconej wolności i swobody. Jednak dla młodszego odbiorcy ważniejsze jest to, jakie dźwięki wydaje zwierze i jak można mu pomóc. Warto dodać, że wielcy baśniopisarze, tacy jak Andersen, potrafią w tej dosłowności być zręczni i precyzyjni.

Kolejnym rozpoznaniem wynikającym z naszej wiedzy o rozwoju człowieka jest kwestia punktu odniesienia – umiejętność wyobrażenia sobie tego, jak czują się inni, rozwija się wraz z wiekiem. Ta umiejętność wymaga dość skomplikowanych procesów poznawczych i jest z początku dość męcząca. Dlatego młodzi ludzie, poznając losy bohatera, raczej odpowiadają sobie na pytanie „Jak ja bym się czuła / czuł w takiej sytuacji” niż próbują wyobrazić sobie, jak w tej samej sytuacji mógłby się czuć ktoś inny. To powoduje, że ich interpretacja historii dziejącej się w czasach zamków, królów i smoków często opiera się na doświadczeniach z klasy, podwórka i internetu. Zatem w rozmowach po spotkaniu z baśnią ze strony dzieci mogą pojawić się sugestie, że Mała Syrenka mogłaby przecież napisać SMS do swojego wybranka, albo padną pytania, dlaczego matka Calineczki nie zgłosiła jej zaginięcia na policję. Gdyby dzisiaj przyszło im spotkać się z sytuacją opisaną w baśni, wiedzieliby jak postąpić. Jako dorośli, bardzo często w takich sytuacjach próbujemy objaśniać realia przeszłych czasów, zasady baśniowego świata. Jednak rzadziej udaje nam się dostrzec specyficzny punkt widzenia młodych odbiorców, które odbiera baśń inaczej niż dzieci z czasów Andersena. Ale czy nasze dzieci na czas spotkania z baśnią naprawdę muszą sobie wyobrażać, jak odbierały ją inne dzieci? Zwłaszcza, że wiele baśni czytamy im z tabletów. Zdecydowanie ważniejsze jest to, że wiedzą jak sobie radzić dziś, w ich rzeczywistości.

W toku ludzkiego rozwoju wykształcamy umiejętność kierowania naszą uwagą. Dorośli ludzie potrafią oglądać nudne wiadomości, czytać książki bez obrazków i uczestniczyć w rozmowach o sprzętaniu. Potrafią się na tym skoncentrować. Dzieci tego nie potrafią. A czasem może potrafią, ale nie chcą. Często dorośli czytają to jako objaw braku zainteresowania, a nawet sygnał lekceważenia. Jednak nie zawsze tak jest. Uciekająca uwaga jest informacją o tym, że gdzieś w polu widzenia dziecka pojawiło się coś bardziej interesującego. Coś, co skradło uwagę. Czasem jest to jakiś fragment opowieści, na którym warto się skupić. Na przykład

ile lusek ma na ogonie Mała Syrenka i czy jest to więcej czy mniej niż normalna ryba. Warto wtedy zatrzymać się i poszukać razem z dzieckiem tego miejsca, gdzie uwaga odplynęła. Czasem wystarczy stwierdzić „Zamyśliłaś się” lub zapytać „O czym myślisz?”. Dzięki temu młody człowiek będzie mieć czas by domyśleć swoją myśl, dopytać i wrócić do opowieści. Ważne by unikać zawstydzania i dyscyplinowania w takich sytuacjach. Spotkanie z baśnią powinno być swobodne. Powinno pozwalać odbiorcy na doświadczanie, nawet kosztem dokładnego poznania losów bohaterów.

Wspólne doświadczanie

Najważniejszym elementem spotkania z baśnią, z perspektywy rozwoju człowieka, jest kategoria doświadczenia. Czyli tego, co dzieje się w nas, gdy słuchamy opowieści. To istotne przede wszystkim dlatego, że mówimy o realnym doświadczeniu – pochodzi ono ze spotkania ze zmyślnym światem, ale zachodzi naprawdę. Kluczowa w postawie dorosłych jest umiejętność stwarzania warunków do dzielenia się przez dzieci swoimi przeżyciami.

Często dzieje się tak, że gdy po wysłuchaniu smutnej baśni zapytamy młodego odbiorcę jak się czuje, odpowiada: „dobrze”. A to trochę nie pasuje do naszych oczekiwań. Ale jak wspominałem wcześniej, młodzi odbiorcy mają tendencję do myślenia o sobie tu i teraz. Zwykle, mimo smutku płynącego z baśni, czują się dobrze, bo spędzili z nami trochę czasu, było miło, baśniowo, ciekawie – trudno nie czuć się w tej sytuacji dobrze. Zatem w celu pogłębienia doświadczenia warto przenieść zdarzenia z baśni do bardziej dostępnego dziecku kontekstu społecznego.

Pierwsze pytanie, które zadaję młodym odbiorcom po spotkaniu z baśnią, ma na celu uchwycenie ich perspektywy oglądu opowieści. Zatem pytam, co by zrobili, gdyby byli bohaterem danej historii. Ważne w tak postawionym pytaniu jest usłyszenie tego, co według odbiorców jest ważne, co im nie pasuje w narracji, gdzie według nich znajdują się „dziury” i niespójności. Dzięki temu łatwiej mi później dopytywać o głębsze doświadczenia wynikające z kontaktu z baśnią. Czasem jest tak, że młodzi ludzie nie mieli w swoim życiu doświadczenia z przejmującym chłodem, z byciem porwanym w powietrze albo z wielodniowym marszem. Zatem warto poświęcić trochę czasu na dokładne wyobrażenie sobie tych momentów. Można zapytać: „jak myślisz, jak to jest być bardzo małym?”, albo „jak

to jest lecieć na jaskółce?”. Zmiana zawartego w pytaniu czasu jest skuteczną metodą uchwycenia sedna tematu baśni. Co byłoby inaczej, gdyby bohaterowie stanęli w podobnej sytuacji dziś? Co byłoby inaczej w czasach internetu, telefonów i kamer ulicznych? Z pewnością losy bohaterów uległyby zmianom, ale wcale nie jest tak, że współcześnie ludzie nie doświadczają samotności (Dziewczynka z zapalkami), ubezwłasnowolnienia (Calineczka), braku prawa głosu (Mała Syrenka). Zatem z drugiej strony nie można dać się zwieść wrażeniu, że zdarzenia z baśni nie mogą mieć miejsca dzisiaj. Mogą, po prostu w nieco innych okolicznościach. Warto skierować uwagę młodych odbiorców na fakt, że z podobnym rozrzwieniem i współczuciem, jakie wzbudza w nas Dziewczynka z zapalkami, warto reagować na współczesnych ubogich i porzuconych. W takiej perspektywie przekaz baśni staje się ponadczasowy, a doświadczenie zebrane podczas spotkania z baśnią przydatne, a nie tylko poruszające.

Można wyobrażać sobie z dziećmi współczesne środowisko funkcjonowania bohaterów baśni. Młodemu odbiorcy pozwoli to dostrzec cechy i możliwości otaczających go ludzi. Co by się stało, gdyby do waszej klasy przyszła osoba, która nie mówi, jest ubogo ubrana i niepasująca do was? Gdyby ktoś taki pojawił się na podwórku, basenie? Podczas tak prowadzonej rozmowy można dopytać, kto pierwszy by podszedł, kto podzieliłby się czymś, kto poszukałby pomocy u dorosłych, kto okazałby ignorancję. Dzięki temu młodzi mogą przyjrzeć się nie tylko sobie i bohaterom baśni, ale też swojemu codziennemu otoczeniu. Zauważą na przykład, że pani od polskiego nie pozwoliłaby nowej osobie milczeć przez całą lekcję, a pan z WF zabroniłby fikołków w powietrze. Być może dzieci pomyślą także o rówieśnikach, na których można liczyć w potrzebie. W ten sposób baśń zwraca uwagę na istniejący, a często niedostrzegalny system wsparcia, który otacza młodych odbiorców.

Zamiast morału

Mamy naturalną tendencję do tego, by myśląc o przeszłych zdarzeniach, koncentrować się na rzeczach, które nie poszły zgodnie z planem. Jako dorośli kryjemy się za swoim „a nie mówiłem”. Jednak dzieciom ta fraza nie jest potrzebna – one wiedzą, co należy zrobić, żeby wszystko było dobrze. Dlatego warto zapytać: „jaką odpowiedź trzeba dać panu Andersenowi, żeby historia potoczyła się dobrze?” albo: „jak wyglądałaby twoja opowieść o Cynowym Żołnierzyku?”. Wtedy od młodego odbiorcy usłyszymy, jak należy postępować. W odpowiedziach na tak zadane pyta-

nia często padają morały: „nie można nikogo odrzucać, tylko dlatego że jest brzydki” albo „trzeba pomagać, gdy komuś jest zimno”. Można oczywiście dopytać dziecko wprost, czy chce, żeby takie zasady towarzyszyły mu w życiu, ale nie jest to konieczne. Tego typu wartości internalizują się często bez jawnej deklaracji, umowy, przymierza.

Symulator emocji

Baśnie służą nam przede wszystkim do stwarzania bezpiecznej (bo ujętej w ramach skończonej i wyobrażonej opowieści) przestrzeni, gdzie młodzi odbiorcy mogą doświadczać realnych uczuć. Takich, których pewnie w codziennych sytuacjach wolelibyśmy im oszczędzić. Jednak dobrze wiemy, że dzieci nie da się ochronić przed stratą i idącym za nią smutkiem, naruszeniem granic i idącym za nim gniewem, obrzydzeniem kłamstwami czy strachem przed nieznanym. Dzięki baśniom możliwe jest doświadczanie tych uczuć i nauka ich przeżywania. Doświadczenia zdobywane w ramach kontaktu ze sztuką pomogą dziecku radzić sobie z emocjami, które pojawią się w jego życiu w reakcji na pozabaśniowe zjawiska. Dzięki temu zarówno dorastające osoby, jak i te dorosłe, zyskują większą samodzielność w doświadczaniu świata.

Agata Kędzia

Pedagożka teatru, kulturoznawczyni i performatyczka. Jako autorka koncepcji, koordynatorka i prowadząca zajęcia współtworzy projekty z zakresu pedagogiki teatru w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu. Miłośniczka teatru tworzonoego z myślą o młodzieży.

Maciej Jonek

Psycholog, nauczyciel akademicki, zajmuje się łączeniem sztuki oraz pomocy i wsparcia psychologicznego, konsultuje działania teatralne, prowadzi warsztaty dla uczniów, nauczycieli i rodziców.

Kontakt w sprawie edukacji w Teatrze Zagłębia:

Agata Kędzia,
edukacja@teatrzaglebia.pl

